Łódź, 30/IX 1912 r.

Rok XV.

№ 224.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Hieronima K.
Wt. św. Remigiusza.
Śr. św. Aniołów stróżów.
Czw. św. Kandyda.
Piąt. św. Franciszka Ser
Sob. św. Placyda M.
Niedz. NMP. Różańcow.

Wschód sł. godz 6 m. 00
Zachód sł. godz. 5 m. 40
Dług. dnia godz. 11 m. 40
Ubyło „ godz. 5 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 30 września 1912 roku.

Redakcya w Łodzi ul. Przejazd № 8. Telefonu № 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Noża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

Teatr „SCALA"

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18.

Pierwszorzędny teatr Rozmaitości dla rodzin. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskiem. Dostępny każdemu.

Codziennie wspaniałe widowiska. — Nowy wielce interesujący sensacyjny program, obfity w zmiany, podejmowany hucznymi oklaskami. Każdy numer najwybitniejszy. — Od dziś nowość! — !!! Łódź w satyrze!!! **Januszu Garwolickiego.** — **Pierwszy występ znanego satyryka conferenciera p. Januszu Garwolickiego.** Bajki, fraszki, satyry. — !!! Łódź w satyrze !!! — Wielka atrakcya! **Józef Golemann.** Najlepsza tresura w świecie z Wintergartenu w Berlinie i **trupa „The Renk".** Zagadka XX wieku oraz 12 pierwszorzędnych rozmaitości. W sobotę 28-go września 1912 r. Pierwszy występ znanych ulubieńców Łodzi Oj-ra — Oj-ra **„Wojtaszek"** wielce humorystyczny duet polski. Po pas śmiechu! —O godzinie 3 i pół po południu, w soboty niedziele i święta Wielkie Przedstawienia specyalnie dla dzieci w pełnym programie. Ceny o połowę zniżone. **Dyrekcya.**

Teatr Popularny przy ul. Konstantynowskiej 16. Dziś w poniedziałek Jutro we wtorek **Miód kasztelański i Wigilia św. Andrzeja „Wielki nieboszczyk"**

BAR „EMPIRE"

ul. Piotrkowska № 141.—Telefon 22-04. 2049

Wydaje śniadania, obiady i kolacye à la carte. **W Niedziele i czwartki flaki.** Poleca oryginalny **„Pilsner"** (Urquell) **„Pschor-Bräu"** i Stryckie z beczki. Od jutra wieczorami przygrywać będzie warszawskie smyczkowe „Trio" pod dyrekcyą p. **M. Ulsztajna.**

Przyjmuje zamówienia do domów. Z poważaniem **Zarząd.**

Lekcye Tańca

w końcu września rozpoczynam dwa kursy dla początkujących

Widzewska 47, **Witold Lipiński**

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

5628

COMME TOI
PARFUM ULTRA PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS
2929

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12½—1½ po połud. **Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie.** 341

Francya wobec wyboru prezydenta.

Zarówno Stany Zjednoczone północnej Ameryki, jak Francya, a więc dwie wielkie republiki z tej i z tamtej strony oceanu, tym razem prawie jednocześnie przystępują do wyboru swoich prezydentów. W pierwszej odbędą się, jak wiadomo, wybory w listopadzie r. b., w drugiej w styczniu roku przyszłego, a więc zaledwie czas dwóch miesięcy rozdziela terminy wyborcze. Podczas gdy w Ameryce mniej więcej już od pół roku toczą się pomiędzy trzema kandydatami zaciekłe i zażarte walki wyborcze, które już niejednokrotnie w piśmie naszem obszerniej oświetlaliśmy, we Francyi pod tym względem panuje zupełna cisza. Jest bowiem ogromna różnica pomiędzy walkami przedwstępnemi w jednej i drugiej republice.

W Ameryce prowadzi się wybory jawnie, publiczne, we Francyi współubieganie się o „koronę" prezydenta odbywa się za kulisami. — W pierwszej na porządku dziennym są najrozmaitsze machinacye, połączone niejednokrotnie z najwstrętniejszą korupcyą wyborczą, która nie ma przykładu w dziejach państw europejskich, w drugiej wybór prezydenta odbywa się dość prawidłowo i ściśle podług przepisów konstytucyi, które wykluczają nadużycia wyborcze.

W Ameryce wielkie stronnictwa polityczne nominują kandydatów, na których następnie głosują wyborcy, wybrani przez prawyborców, we Francyi dokonywają wyboru członkowie Izby i senatu, których jest razem 900. W ostatniej z nich jest więc system wyborczy łatwiejszy i daleko mniej skomplikowany.

W Stanach Zjednoczonych kandydaci reprezentują program polityczny, przyczem oczywiście indywidualność ich i kwalifikacye osobiste dużą odgrywają rolę, we Francyi natomiast przyjęty jest zwyczaj, że przy wyborze prezydenta mniej wchodzi w grę dotychczasowy kierunek polityczny kandydata, a za to przeważają jego osobiste, indywidualne kwalifikacye umysłowe, jego popularność, autorytet i zalety towarzyskie.

Jakkolwiek wybory we Francyi odbędą się dopiero w styczniu, wymieniani są już dziś kandydaci, mający mniejsze lub większe szanse powodzenia. Na pierwszem miejscu figuruje prezydent gabinetu francuskiego i minister spraw zagranicznych, Poincare, który świeżo powrócił ze swej podróży do Rosyi i który już od dwóch ostatnich lat uważany był za przyszłego prezydenta republiki.

Sprawy państwowe traktował Poincare więcej jako adwokat, którym jest z zawodu, niż jako mąż stanu. Ale dlatego właśnie kandydatura jego może mieć widoki powodzenia. W innych kołach politycznych biorą mu wprawdzie za złe, że jako minister spraw zagranicznych traktował Włochy z pewnem lekceważeniem, powodując przez to ich większe zbliżenie się do trójprzymierza — z drugiej atoli strony jego podróż petersburska zjednała mu znowu opinię publiczną, uznającą w nim zręcznego dyplomatę.

Co do spraw wewnętrznej polityki francuskiej, był Poincare zawsze gorącym i zdecydowanym zwolennikiem reformy wyborczej. On sam podobno wcale się nie ubiega o prezydenturę, natomiast przyjaciele i zwolennicy jego tem żywszą i ruchliwszą rozwijają pod tym względem agitacyę.

Na drugiem miejscu wymieniany jest Leon Bourgeois. Przed rokiem jeszcze miał za sobą całą lewicę. Należąc do skrzydła skrajnie radykalnego, był przeciwnikiem reformy wyborczej, ostatecznie jednak głosował za nią w gabinecie Poincarego i z tego powodu zraził sobie w wysokim stopniu swoich radykalnych zwolenników którzy do dnia dzisiejszego nie chcą mu tej „dezercyi" zapomnieć.

Mimo to kandydatura jego miałaby pewne szanse, gdyby nie ta okoliczność, że on sam, podobnie jak Poincare, nie chce rozwinąć żywszej za sobą akcyi. Jako człowiek i jako polityk umiał zawsze, nawet wśród najgorętszych walk politycznych, zachować wielki takt i godność osobistą, przestrzegając form towarzyskich, które mu zjednały powszechny szacunek tak wśród zwolenników jak u przeciwników politycznych.

Wobec faktu, że zarówno Poincare, jak Bourgeois osobiście nie ubiegają się o najwyższą godność w republice francuskiej, posiadą duże widoki kandydatura prezydenta izby, Pawła Deschanela. Jest on zdecydowanym republikaninem, nigdy jednak nie angażował się czy to na rzecz odłamu skrajnie radykalnego, czy też obozu więcej umiarkowanego.

Osobiście miły, sympatyczny i popularny, pozyskał sobie cały szereg wpływowych i wybitnych przyjaciół, których liczba w razie rezygnacyi Poincarego i Bourgeois, niewątpliwie się zwiększy. Poza tem Deschanel liczyć może

także na poparcie prawicy, która żywi wobec niego prawdziwie szczere sympatye, darząc go wielkim szacunkiem.

Z tego powodu schodzi już na drugi plan kandydatura prezydenta senatu, Dubost'a. Jego przeszłość polityczna jest wprawdzie bez zarzutu, osobiste jego wpływy są nawet bardzo wielkie. Mimo to poważniej nie jest brany w rachubę przedewszystkiem z tego powodu, że ostatnimi czasy po dwakroć, a więc przed siedmiu i czternastu laty, prezydent senatu wybrany został prezydentem republiki. Poraz trzeci liczne koła polityków francuskich nie chcą godności tej powierzać znowu prezydentowi senatu, ponieważ uważają to za sprzeczne z tradycyą. Mimo wszystko kandydatura Dubosta jest w pewnych kołach żywo komentowana.

Wreszcie wymieniane są nazwiska Ribota i Clemenceau. Obaj liczą jednak już przeszło po 70 lat i długo kwestya wieku będzie prawdopodobnie przedstawiać tu znaczniejsze trudności. Natomiast energicznie zabiega o urząd prezydenta senator Pams, obecny minister rolnictwa. Jest to człowiek niezmiernie bogaty, osobiście ceniony i poważany, który przedewszystkiem swoim przyjaciołom politycznym wyświadczał niejednokrotnie już duże przysługi natury finansowej. Ale dlatego właśnie jego przeciwnicy nie tylko nie zachwycają się tą kandydaturą, ale ją stanowczo i energicznie zwalczają, podnosząc nie bez słuszności, „że najwyższą godność w republice piastować winien prezydent, a nie bankier".

Do ostatnich czasów wielkie, nawet bardzo wielkie szanse, miał dzisiejszy minister marynarki, głośny i niewątpliwie wielkich zdolności człowiek Delcasse. Na stanowisku ministra położył ogromne zasługi około reorganizacyi francuskiej marynarki. Uznanie to oddają mu w całej pełni wszyscy, zwolennicy i przeciwnicy. Ale Delcasse jest naturą zbyt samodzielnie, a nawet despotycznie usposobioną. Z tego powodu liczne koła polityczne obawiają się powierzenia najwyższej godności człowiekowi o takim charakterze, „bo—jak zauważył jeden z dzienników francuskich—na czele demokratycznej republiki nie może stać mąż w rodzaju Wilhelma II".

W ten sposób przedstawia się obecna sytuacya we Francyi ze względu na blizki wybór nowego prezydenta. Oczywiście od stycznia położenie uledz może zmianie pod niejednym względem, a szanse poszczególnych kandydatów mogą się zwiększyć lub zmiejszyć.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Imisława. Jutro Znatysława.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Miód kasztelański", Kraszewskiego i „Wigilia św. Andrzeja". Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wielki nieboszczyk", tragifarsa. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebr. czł. zgrom. cechu krawieckiego (Juliusza 22) o godz. 3 pp.—Posiedz. Komitetu biblioteczn. i biura informacyi pracy przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5) o godz. pół do 9 wieczorem.

— Jutro przedwyborcze zebr. gminne. Przedwstępne zjazdy drobnych ziemian. Wybory pełnomocników od robotników zakładów fabrych i górniczych, oraz warsztatów kolejowych w sali magistratu. — Pos sekcyi języka polskiego przy Stow. naucz. chrześć (Konstantynowska 5) o g. 8 w.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA" (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—3 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(e) **Przyjazd vice-gubernatora.** Wczoraj o godzinie 4-ej po południu przybył do Łodzi

Czytajcie „Miesiąc Ilustrowany"

№ 5 wrześniowy zawiera 98 ilustracyj i 100 str. zajmującego tekstu, między innemi: „Artystyczna Para—Ludowa i Żmurko (25 reprod.), Cudy Chirurgii (przeszczepianie członków i organów), Dziwy przyrody (18 ilustracyj), Nowele, poezye, moda, humor, dział aktualny. Numer pojedyńczy kop. 60 w księgarniach, kioskach. W prenumeracie kop. 50. Redak., Warszawa, Wspólna № 45. 5051

w sprawach służbowych vice-gubernator piotrkowski pułkownik Fortwengler i zatrzymał się w hotelu Manteufla.

(a) **Sprawy wyborów.** Naczelnik powiatu łódzkiego o jutrzejszych zebraniach wyborczych w gminach i przedwstępnych zjazdach drobnych właścicieli ziemskich ogłasza:

1) Zebrania wyborcze gminne, na których mają prawo głosu osoby posiadające do 10 dzies. ziemi, oraz właściciele nieruchomości ubezpieczonych na sumę nie mniejszą, jak 1500 rubli odbywać się będą w kancelaryach urzędów gminnych;

2) zjazdy przedwyborcze drobnych obywateli ziemskich odbywać się będą jutro w lokalach następujących: w Łodzi w sali III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej nr. 54, w szkole elementarnej w Rokiciu Nowem dla mieszkańcow gmin: Brus, Chojny, Rąbień, Nowosolna; w Aleksandrowie w sali sądu gminnego dla mieszkańców gmin: Bełdów, Nakielnica, Lućmierz, Łagiewniki, Brużyca, Rszew Puczniew i Babice oraz w Tuszynie w sali sądu gminnego dla mieszkańców gmin: Górki, Zeromin, Czarnocin, Brójce, Gospodarz i Wiskitno.

Do udziału w tych zjazdach mają prawo posiadacze od 10 do 100 dziesięcin ziemi oraz właściciele nieruchomości ubezpiaczonych na sumę od 1500 do 15000 rb. jak również proboszczowie parafij i administratorowie domów modlitwy bez różnicy wyznania, przy których znajdują się grunty, lub jeżeli oni sami są ich posiadaczami;

3) zjazd powiatowy właścicieli ziemskich ma się odbyć 15 października w Łodzi w lokalu łódzkiego dozoru bóżniczego przy Nowym Rynku nr. 6. Do udziału w tym zjeździe mają prawo posiadacze 100 i więcej dziesięcin ziemi i właściciele nieruchomości ubezpieczonych na sumę przewyższającą 15000 rb., jak również zarządzający oraz dzierżawcy majątków obejmujących z górą 100 dziesięcin ziemi i osoby wybrane na przedwstępnych zjazdach właścicieli ziemskich:

4) zjazd pełnomocników gminnych odbędzie się 13 października w wymienionym wyżej lokalu dozoru bóżniczego w Łodzi.

(a) **W sprawie skasowania zmiany w szkołach elementarnych.** Skasowanie drugiej zmiany popołudniowej w szkołach elementarnych miejskich i fabrycznych, uniemożliwiające naukę znacznej liczbie dzieci, łódzki komitet giełdowy wziął żywo do serca i zajął się zbadaniem teraźniejszego położenia w szkołach fabrycznych.

W tym celu komitet giełdowy zwrócił się do wszystkich zakładów przemysłowych, utrzymujących szkoły fabryczne dla dzieci robotników, z prośbą o zakomunikowanie różnych danych, dotyczących tych szkół, mianowicie: 1) liczba dzieci uczących; 2) ile zostało nieprzyjętych lub wydalonych z powodu skasowania drugiej zmiany w szkole; 3) w jakich godzinach odbywają się lekcye; 4) ile Towarzystwo wydatkuje na utrzymanie szkoły fabrycznej; 5) jakie starania były robione o utrzymanie nadal drugiej zmiany; 5) ile Towarzystwo płaci rocznej składki na utrzymanie szkół elementarnych miejskich.

Zgromadzone tą drogą materyały spożytkował komitet giełdowy dla poczynienia dalszych w tej sprawie kroków u władzy wyższej.

(x) **Nowy oziębiacz w Petersburgu.** T-wo akcyjne składów towarowych w Petersburgu przystąpiło do budowy zakładu, oziębiającego, dla przechowywania w nim do 1500 wagonów różnych produktów, podlegających łatwo zepsuciu, jako to: mięso świeże i mrożone, ryby mrożone, dziczyzna, ptactwo, warzywa, owoce, jaja i t. d. Produkcya chłodu (1800000 kaloryi) będzie największa na całym lądzie europejskim.

Donosząc o tem, „Torg. Prom. Gaz." robi następującą uwagę.

Podług danych statystycznych Petersburg spożywa rocznie do 4 milionów pudów mięsa, do 800 tysięcy pudów ryb, do półtora miliona pudów jaj, do półczwarta miliona pudów nabiału i t. d. Więc nowy oziębiacz, chociaż wspaniały, będzie niedostateczny w porównaniu z tem, co należałoby zrobić, ażeby praktycznie rozstrząsnąć sprawę należytego zaopatrzenia Petersburga w produkty, ulegające łatwo zepsuciu.

(x) **Poparcie hodowli trzody.** Komisya do spraw hodowli włościańskiej rozporządza sumą 10,000 rb. przyznaną przez departament rolnictwa na podniesienie hodowli trzody chlewnej w Królestwie Polskiem na 1912 r. Z funduszu tego utworzy ona 10 gniazd zarodowych po 1 knurze i dwie maciorki, oraz 90 stacyj knurów. Gniazda zarodowe, na które departament rolnictwa przeznacza po 200 rb., umieszczone zostaną przy szkołach i kursach rolniczych. Zasiłek na kupno knura wynosi $^3/_4$ ceny kupna; organizacya, która chce zasiłek taki otrzymać, powinna dopłacić $^1/_4$ i kwotę tę przesłać do kasy Centralnego T-wa Rolniczego.

(x) **Wzrost pijaństwa.** Statystyka wykazuje, że rok ubiegły dla monopolów był prawdziwie złotym, może dlatego, że w Rosyi panowały głody, nie było co jeść, ale za to powetowano piciem wódki. W roku 1911 wypito 91 milion. 500 wiader wódki, co dało skarbowi czystego dochodu 567 milion 500 tysięcy rubli. Na każdego obywatela wypadało po 55 setnych wiadra (krużków).

Obywatele zaś Moskwy zdobyli w tym względzie zwycięstwo, bo wypijali po 126 setnych części wiadra.

(x) **Pierwsze włościańskie przedsiębiorstwo czyszczenia bawełny** ma powstać tej jesieni we wsi Aleksandrówce, gubernii Bakińskiej, powiecie Dżewackim. Otwiera je miejscowe T-wo kredytowe włościańskie, w nadziei, że tym sposobem osiągnie dwa cele: uwolni włościan od drobnych nabywców, dając im możność korzystniejszej sprzedaży hurtownikom, i zarazem pozwoli im zbierać nasienie bawełny o wiele czystsze, niż nabywane na rynkach, a przytem tak zachowane stanie, iżby przez zimę nie traciło siły kiełkowania.

Dotychczas włościanie marnowali nieledwie w zupełności nasiona, zawarte w bawełnie z pól zebranej

Czystość i obfitość nasion pozwala przewidywać, że uprawa bawełny się rozszerzy i plony będą obfitsze.

(e) **Cyrkularz o kinematografach.** W ubiegłą sobotę policmajster m. Łodzi i naczelnik powiatu łódzkiego otrzymali cyrkularz gubernatora piotrkowskiego dotyczący pewnych ograniczeń w kinematografach.

W cyrkularzu tem powiedziano, że większość kinematografów w ostatnich czasach wprowadziła t. zw. atrakcye, złożone z przedstawień teatralnych, tańców i kupletów kabaretowych oraz popisów cyrkowych.

Ponieważ atrakcye te mają zły wpływ na młodzież, przeto gubernator postanowił zastosować następujące ograniczenia: dla uczącej się młodzieży w niższych i średnich zakładach naukowych, jako też dla niepełnoletnich do 18 lat życia mogą być urządzane przedstawienia w kinematografach, składające się jedynie z obrazów z wykluczeniem obrazów t. zw. charakterystycznych na podłożu pornograficznem. Początek tych przedstawień pozostawia się do woli właścicieli kinematografów, trwać zaś one mogą nie dłużej jak do godziny 9 wieczorem.

Dla dorosłej publiczności mogą być urządzane atrakcye, lecz rozpoczynać się mogą nie wcześniej godz. 9 wieczorem. Wobec rozpowszechniania obrazów pornograficznych gubernator poleca ścisły nadzór nad kinematografami.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowle następujące: Kacpra Kołduńskiego na 1 piętrowy dom z przybudówkami w Radogoszczu i Edwarda Plesmana na takąż oficynę na Bałutach.

(e) **Ze Stow. abstynentów.** Onegdaj o godzinie 3-ej po poł. w mieszkaniu p. Murzyna przy ul. Benedykta Nr. 64 odbyło się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia abstynentów „Przyszłość", na którem dokonano wyborów zarządu. Powołani zostali: na prezesa dr. Stani-

sław Skalski i na członków pp. Władysław Skowronek i Jan Żak.

Na zebraniu poprzedniem postanowiono wyszukać lokal dla Stowarzyszenia przy któremkolwiek z istniejących stowarzyszeń, mających lokal własny. Obecnie delegowani do wyszukania lokalu zdawali swe relacye.

Zebrani przyszli do wniosku, że najodpowiedniejszym lokalem jest siedziba Towarzystwa zwolenników sportu, wobec czego upoważniono kilku członków do zawarcia umowy z tem Stowarzyszeniem.

(a) **Z Koła pracowników drogi F.-łódzkiej.** W ubiegłą sobotę o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Widzewskiej № 73, pod przewodnictwem p. A. Wyszkowskiego, odbyło się ogólne zebranie Koła pracowników drogi żelaznej Fabryczno-łódzkiej.

Sprawozdanie kasowe za czas od końca września 1911 do września 1912 r. wykazuje, że kapitał żelazny wynosi rb. 530, fundusz stypendyalny rb. 1000, u członków długu rb. 118, kaucya zarządzającego sklepem spożywczym rb. 600, gotówką rb. 223 kop. 35.

Biblioteka Koła liczy obecnie 1390 tomów różnych dzieł treści naukowej i beletrystycznej, w roku sprawozdawczym przybyły 93 tomy. Wypożyczono książek członkom 2900 tomów, wydano na kupno książek rb. 82 kop. 66 i na oprawę ich rb. 17 kop. 28.

Zastanawiając się nad sprawą wyszukania źródeł w celu powiększenia funduszu stypendyalnego, zebrani wyrazili serdeczne podziękowanie inicyatorowi p. Maryanowi Duchnowskiemu oraz p. Bronisławowi Kożuchowskiemu (dotychczasowemu wiceprezesowi), który skutecznie przyczynił się do stworzenia stypendyum.

Odsetki z tego stypendyum przeznaczono na zapomogi dla dalszego kształcenia dzieci po ukończeniu szkoły kolejowej elementarnej.

Dla powiększenia funduszu stypendyalnego, zaprojektowano urządzić kilka zabaw dochodowych, oraz prowadzić dalej agitacyę, dla pozyskania ofiar dobrowolnych.

Dla ożywienia działalności Stowarzyszenia postanowiono zaprowadzić czytelnię.

Przyjęto do wiadomości, że kurator okręgu naukowego warszawskiego zezwolił na otwarcie kursów wieczornych języków nowożytnych dla członków Koła.

Dla zaprowadzenia wykładów systemu Berlitza, zarząd Koła porozumiewał się już z dyrektorem kursów w Łodzi, p. Weinem.

Zarządzone wybory dały wynik następujący: do zarządu wybrani zostali: przez aklamacyę na prezesa p. Kazimierz Sperski, na skarbnika p. Franciszek Sierociński, za pomocą głosowania tajnego pp.: Zdzisław Zajączkowski, Stanisław Gniazdowski, Adolf Merle, Marya Borń (bibliotekarka), Antoni Czapigo, Konstanty Dąbrowski, Wacław Olszewski, Wincenty Mirowski, Kazimierz Pałęcki i Józef Radłowski, jako zastępcy pp.: Antoni Dobrowolski, Mamert Wolski, Stefan Pruszyński, Stanisław Buss, Mieczysław Dąbkowski i Antoni Więckowski.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Maurycy Majorowicz, Franciszek Niedzielski i Antoni Depczyk; jako zastępcy pp.: Maryan Duchnowski i Jan Książkowski.

(e) **Z Towarzystwa krzewienia oświaty.** Gubernator piotrkowski wydał pozwolenie Towarzystwu krzewienia oświaty na urządzenie nowej seryi 56 odczytów z różnych dziedzin wiedzy i literatury ale odmówił pozwolenia na wygłoszenie następujących odczytów: R. Krezmerowi na temat „O Napoleonie", Eug. Sokołowskiemu „Praca zarobkowa w okresie produkcyi maszynowej" i „ubezpieczenie robotników", R. Lewierowi „O Wyspiańskim i Kasprowiczu" i I. Muszkowskiemu „O Zeromskim i Berencie".

(e) **Zebranie ogólne esperantystów.** Wczoraj o godz. 4-ej po południu, w lokalu przy ul. Nawrot № 23, odbyło się roczne zebranie ogólne członków oddziału łódzkiego polskiego Towarzystwa esperantystów.

Posiedzenie zagaił prezes Tow. p. Franciszek Ender, poczem wybrano na przewodniczącego obradom p. Jana Grodka i na sekretarza p. Kazimierza Mikołajczyka.

Obrady, będące na porządku dziennym, poprzedził odczyt dr. Arkadyusza Goldenberga, wygłoszony z pamięci, „o VIII międzynarodowym kongresie esperanckim w Krakowie".

Odczytu tego wysłuchano z zaciekawieniem i nagrodzono prelegenta oklaskami. W trakcie odczytu prelegent zapoznał słuchaczów z niektóremi wydawnictwami w języku esperanckim z okazyi kongresu, oraz pokazywał zdjęcia fotograficzne.

Po skończonym odczycie dr. Goldenberga, p. Żerański odczytał sprawozdanie kasowe, które wykazuje w przychodzie 345 rb. 77 kop., w rozchodzie 310 rb. 94 kop. i w gotowiznie 34 rb. 83 kop., przyczem stwierdził ospałość w płaceniu składek członkowskich.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności Towarzystwa, wykazujące 56 członków rzeczywistych i 6 kandydatów.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyborów członków zarządu. Wybrani zostali przez aklamacyę do zarządu pp.: Franciszek Ender (prezes), dr. Arkadyusz Goldenberg (wiceprezes), Kazimierz Mikołajczyk (sekretarz), Jadwiga Grabowska (bibliotekarz), Stanisław Zeromski (kasyer), na zastępców pp.: Stefan Kazimierczak, Olga Koebke i Remigiusz Męczyński, którego obrano również gospodarzem lokalu; do komisyi rewizyjnej pp.: Grodek, Kotkowski i Miszewski.

Nakoniec dr. Goldenberg przedstawił wniosek, aby członkowie zbierali się raz na miesiąc na zebrania towarzyskie, które mogą być urozmaicone śpiewami w języku esperanckim na znane melodye i biesiadami towarzyskiemi.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 7 wieczorem wpłaceniem przez niektórych członków składek członkowskich.

(x) **Ze Związku majowego.** Komitet Związku majowego przy łódzkim oddziale Towarzystwa opieki nad zwierzętami urządza we wtorek, t. j. dnia 1 października, w teatrze „Odeon" dla członków Związku przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godzinie 4-ej po poł. Wejście na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 k.

(e) **Komisya magistracka.** W sobotę komisya, wyłoniona z ramienia magistratu, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, dokonała oględzin, dostarczonych dla oranżeryi miejskiej w ogrodzie Mikołajewskim, doniczek do kwiatów za sumę 303 rb. Doniczki nie zostały przyjęte, ponieważ wiele z nich było popękanych.

(e) **Ze Zgromadzenia tokarzy czeladników.** Wczoraj o godzinie 3-ej po poł. w lokalu przy ulicy Andrzeja Nr. 46 odbyło się zebranie ogólne czeladników tokarzy drzewnych i metalowych pod przewodnictwem starszego czeladnika, p. Adolfa Szmidta. Przyjęto składki członkowskie i wypłacono wsparcia chorym, poczem zapisano do Zgromadzenia 11 czeladników, wyzwolonych na ostatniem zebraniu majstrów tokarskich.

(x) **Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych.** Otwarcie biblioteki przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych m. Łodzi (Spacerowa Nr. 21) nastąpi we wtorek, d. 1-go października, o godz. 7-ej wieczorem.

Biblioteka będzie czynną codziennie od godziny 12—2 po poł. i od 7—9 wieczorem, z wyjątkiem świąt.

(a) **Z Tow. lekarskiego.** Łódzkie Tow. lekarskie w swoim czasie zwróciło się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o przywrócenie regestracyi zgonów, na zasadzie świadectw lekarskich. Tow. prosiło o to: 1) aby wartość urzędową miały kartki, wydawane przez wszystkich lekarzy, praktykujących w Łodzi, bez potrzeby ze strony interesowanych zwracania się do lekarzy miejskich o zatwierdzenie tych kartek i 2) by jeden lub dwóch lekarzy, specyalnie płatnych stwierdzało przyczyny zgonu w tych wypadkach, w których zmarły nie zwracał się o pomoc lekarską podczas choroby.

Tow. lekarskie uznawało, że niemożliwą rzeczą jest wymaganie od lekarzy miejskich załatwiania tych czynności, choćby nawet byli za to oddzielnie honorowani, ponieważ już dziś są obarczeni zajęciami urzędowemi.

W odpowiedzi na to gubernator piotrkowski nadesłał odezwę, oddającą pod obrady radnych projekt, polegający na tem, by wszelkie czynności załatwiali lekarze cyrkułowi, jak to praktykowało się przed dwoma laty i co zostało skasowane, jako wadliwie wykonywane, oraz aby oddzielny lekarz prowadził tylko statystykę.

O ile słyszeliśmy, radni miasta naszego mają zamiar wnieść prośbę do gubernatora piotrkowskiego, aby raczył przychylić się do projektu, podanego przez Tow. lekarskie, ponieważ jedynie wykonanie tego projektu daje rękojmię ścisłego wykonywania całej organizacyi, kontroli i statystyki zgonów w Łodzi.

(a) **„Dzień Pogotowia".** Wczorajszy „Dzień Pogotowia", dzięki pięknej, słonecznej pogodzie, powiódł się znakomicie.

O godz. 7-ej rano heroldowie konni obwieścili trąbkami sygnałowemi we wszystkich dzielnicach o rozpoczęciu „kwiatka". Na wezwanie to z lokalów dzielnicowych wyruszyły na miasto „pary młodzieży" z kokardami na ramieniu, zaopatrzone w barwne kwiatki, woreczki do zbierania ofiar, różnokolorowe chorągiewki i egzemplarze okolicznościowej „Jednodniówki".

Wędrówka par odbywała się po ulicach, sklepach, cukierniach i t. p. zakładach. Sprzedaż kwiatka była bardzo ożywiona, gdyż nikt nie odmawiał datku wzamian za kwiatek choćby najskromniejszej ofiary pieniężnej. Każdy uważał sobie za obowiązek obywatelski poparcie tak szlachetnego celu w przysporzeniach funduszu wielce pożytecznej instytucyi jaką jest Pogotowie Ratunkowe.

Niezależnie od drobnych datków 5 kopiejkowych wpływały też i większe od różnych osób ofiary, choćby za znaczki metalowe w cenie 1 rubla.

Chętnie też nabywano „Jednodniówkę". Wogóle kwestarki obdarzane były sympatyą ofiarodawców i nie mogą uskarżać się na brak gorącego poparcia ze strony szerszej publiczności.

Przypuszczać należy, że wczorajsza uroczystość „kwiatka" przyniesie Pogotowiu Ratunkowemu kilkanaście tysięcy rubli.

Sprzyjająca przez cały dzień pogoda sprawiła, że ruch na ulicach był bardzo ożywiony, i że efektownie udekorowane wystawy sklepowe przy ul. Piotrkowskiej podziwiane były przez spacerującą publiczność. Specyalne jury wyznaczy dziś nagrody właścicielom najpiękniej udekorowanych wystaw sklepowych.

Niemałe zainteresowanie obudziła też dwukonna defilada po mieście przystrojonych w kwiaty i zieleń samochodu—karetki i trzech karetek pogotowia.

(e) **Odmowa.** Rząd gubernialny piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy Towarzystwa współdzielczego odbiorców przyborów szewckich.

(e) **Nowa fabryka.** Piotrkowski rząd gubernialny wydał pozwolenie przemysłowcowi tutejszemu p. Trylnikowi na budowę fabryki tkackiej i przędzalniczej przy ul. Wierzbowej.

(e) **Rewizya sklepów rzeźniczych.** Dziś o godzinie 11-ej rano komisya specyalna wyłoniona z ramienia magistratu, rozpoczęła rewizyę sklepów i warsztatów rzeźniczych w III cyrkule policyjnym.

(e) **Wybór rabina.** Dziś o godzinie 5-ej po południu w sali przy ul. Pasaż-Szulca pod nr. 2 odbędą się wybory kandydatów na rabina łódzkiego.

(e) **Przyłączenie się do cechu.** Nie posiadający swego cechu krawcy żydzi, zamierzają przyłączyć się do łódzkiego cechu krawców chrześcijan, przez utworzenie przy rzeczonym cechu oddziału żydowskiego. W tym celu w dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się przy ul. Wólczańpod nr. 5 zebranie ogólne krawców żydów.

(a) **Aresztowanie złodzieja.** Policya zgierska aresztowała niejakiego Stefana Piechurskiego, karanego już więzieniem, który, jak wskazują niektóre dane, przed kilku dniami, na szosie pod Ozorkowem, skradł z woza handlarzowi z tego miasta znaczną ilość skór.

Aresztowanego przekonwojowano do Ozorkowa.

(a) **Ujęcie bandytów.** Otrzymawszy zawiadomienie, że w domu przy ul. Stanisława nr. 11, przebywają bandyci, wydział śledczy wraz z oddziałem policyi udali się onegdaj pod wskazany adres. Otoczywszy dom, dokonano nagłej rewizyi. W jednem z mieszkań na I piętrze znajdowało się dwóch mężczyzn i kobieta, którzy, zaryglowawszy drzwi, nie chcieli wpuścić policyi. Jeden z mężczyzn z rewolwerem w ręku chciał wyskoczyć oknem na podwórze, lecz na widok

rozstawionych na dziedzińcu strażników, cofnął się, zwłaszcza, że policyanci dali kilka strzałów rewolwerowych.

Skierowane do drzwi mieszkania strzały miały ten skutek, że ukryci poddali się. Podczas rewizyi znaleziono łomy żelazne, trzy duże noże i różne przedmioty, pochodzące z rabunku. Aresztowani zostali: 24-letni Władysław Cholewa, 24-letni Wincenty Makowski i kochanka jego, 28-letnia Zofia Noszczyk. Przy Cholewie znaleziono rewolwer i paszport na imię Rajnolda Reinsza, oraz kartę fabryki L. Geyera na imię Piotra Grochulskiego. Przy Makowskim policya znalazła dwa paszporty na imię Wincentego Kaczmarka i Apolinarego Kowala.

Policya przypuszcza, że aresztowani brali udział w zbrojnych napadach na konduktorów w ostatnich czasach.

Idąc za wskazówkami, agenci policyi śledczej aresztowali w domu przy ul. Spacerowej nr. 4, w Radogoszczu, 18-letniego Klemensa Andrysiaka, w mieszkaniu którego znaleziono rewolwer.

Wszystkich aresztowanych pod silną eskortą przeprowadzono do więzienia.

(p) **Samobójstwo.** Dzisiejszej nocy na ul. Ludwiki nr. 39 Michał F., lat 38, pozostający od roku bez pracy z powodu bezwładu ręki, w przystępie rozpaczy wyskoczył z III piętra oficyny na podwórze i złamał prawą nogę, lewą rękę, okaleczył głowę i brzuch. Po udzieleniu pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie w kilka godzin zmarł.

(a) Zanotować należy charakterystyczny szczegół, że właściciel restauracyi F. (róg Lipowej i Benedykta) gdy zgłoszono się z prośbą o skorzystanie z telefonu dla wezwania Pogotowia, kategorycznie odmówił, skutkiem czego pomoc lekarska była opóźniona.

*

(a) **Tkactwo zarobne w Zgierzu.** Jak nas informuje zarząd zgromadzenia tkackich majstrów zarobnych w Zgierzy, z braku podaży osnów do tkania około 100 warsztatów stoi bezczynnie w tem mieście.

(e) **Wypadek na kolejce pabianickiej.** W sobotę o godz. 10-ej wieczorem na przystanku kolejki pabianickiej w pobliżu remizy, kontroler kolejki p. Tarczyński, przechodząc z jednego pociągu do drugiego w trakcie biegu, uderzył głową o słup i uległ bardzo ciężkim obrażeniom. Nieprzytomnego odniesiono na stacyę kolejki, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

(a) **Zbrojny napad w okolicy.** W tych dniach we wsi Bondzyn, w gminie Górki, położonej opodal os. Tuszyna, niewiadomi złoczyńcy napadli na zagrodę włościanina Józefa Kuny. Według opowiadania tego ostatniego, napastnicy, w liczbie dwóch, podszedłszy pod dom, zaczęli strzelać z rewolwerów do okien, a następnie wtargnęli do mieszkania. W tej właśnie chwili K. wraz z żoną zdołali wymknąć się tylnemi drzwiami na podwórze i wszczęli alarm, co tak stropiło napastników, iż zaniechali dalszej operacyi, i zbiegli, pozostawiając na miejscu kapelusz czarny z literami metalowemi A. B. oraz wystrzelone gilzy. Wobec tego cel napadu pozostał tajemnicą.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Dyrekcya teatru komunikuje nam: Dziś, w poniedziałek, komedya kontuszowa w 3-ch aktach „Miód kasztelański" i „Wiglia św. Andrzeja", sztuka ze śpiewami i tańcami.

Jutro, we wtorek, po raz trzeci tragifarsa pośmiertnej sławy „Wielki nieboszczyk".

W środę „Pani X" w 4-ch aktach Bissona.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Milionerzy".

W przygotowaniu sztuka historyczna w 6-ciu odsłonach „Domy polskie", do której autor zaczerpnął temat z prześlicznego poematu Malczewskiego „Marya" z nową wystawą.

„Praca".

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, w lokalu przy ulicy Radwańskiej nr. 3, odbyło się zwołane w drugim terminie, ogólne zebranie nadzwyczajne Stowarzyszenia Zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca". Z ogólnej liczby 198 przybyło 40 członków.

Zabranie zagaił prezes p. Wawrzyniec Kurowski, poczem na przewodniczącego powołano p. Andrzeja Kaźmierczaka, który zaprosił na asesorów pp. Teofila Piechotę i Mikołaja Łęckiego, a na trzymającego pióro p. Andrzeja Zychla.

Odczytano zmienioną ustawę, która zatwierdzona została przez gubernatora piotrkowskiego.

Zmiany w ustawie polegają na wprowadzeniu nowych paragrafów 15, 16 i 17, dotyczących wydawania zapomóg członkom oraz utworzenia kasy pogrzebowej i funduszu inwalidów.

W myśl ustawy członkowie Stowarzyszenia mogą wpłacać po 20 kop. na pogrzeb zmarłego członka lub jego żony, na pogrzeb dziecka członka do 10 lat—5 kop. i na pogrzeb dziecka członka od 10 do 15 lat—10 kop. Zapomogi te wypłacane są członkowi lub rodzinie zmarłego w wysokości zależnej od liczby członków, opłacających na ten cel składki.

Zapomogi lub część ich mogą być wypłacane przez zarząd z innych funduszów Stowarzyszenia, z warunkiem, że wydatki te będą pokryte ze składek wpłacanych przez członków na rzeczony cel; składki te winny być wypłacane natychmiast po śmierci członka, żony jego lub dziecka. Fundusz inwalidów tworzy się ze składek tygodniowych 5-kopiejkowych, wpłacanych przez członków Stowarzyszenia.

Po upływie lat 10-ciu wpłacania tych składek—z rzeczonego funduszu wydawane będą zapomogi członkom niezdolnym do pracy. Wysokość zapomóg ustanawia zebranie ogólne.

Zebrani uchwalili przystąpić natychmiast do otwarcia kasy pogrzebowej i stworzenia funduszu inwalidów.

Przyjęty został opracowany regulamin kasy pogrzebowej, w myśl którego liczba członków jednego koła kasy nie powinna przewyższać 250.

Tytułem wpisowego każdy członek wpłaca 20 kop.

Prawo do wsparcia pogrzebowego ma każdy członek po upływie miesiąca od daty zapisania się.

W razie rozwiązania kasy pogrzebowej pozostała gotówka przelana zostaje do funduszu zapomogowego.

W sprawie wydawania zapomóg członkom w razie choroby prowadzono bardzo ożywioną dyskusyę.

Uchwalono, aby zapomogi otrzymali członkowie w trzecim tygodniu swej choroby w wysokości 3 rb. w ciągu 4-ch tygodni. O ile choroba przedłużać się będzie, zapomoga wydawana być może w ciągu ośmiu tygodni.

W końcu zebrania odczytano odezwę Towarzystwa wpisów i zapomóg dla szkół średnich m. Łodzi, w której Towarzystwo zaznacza, że w pierwszych latach istnienia opłacało wpisów około 3,000 rubli rocznie, a obecnie zwiększyła się liczba podań, proszących o uwolnienie od wpisów. Suma wydawana poprzednio wzrosła do 5,000 rb. i Towarzystwo znalazło się w kłopotach, gdyż potrzebnej kwoty niema skąd czerpać.

Chcąc nadal odpowiadać w zupełności swemu zadaniu, lecz nie mając dostatecznych środków, Tow. zwróciło się do Stowarzyszenia o poparcie usiłowań.

Zebrani postanowili, aby Stow. „Praca", jako jednostka zbiorowa, zapisało się na członka Towarzystwa wpisów, wyznaczając na ten cel 4 rb. rocznie. Nadto na zebraniu wpłynęło z dobrowolnych ofiar rb. 2 kop. 74.

Lokal Stowarzyszenia „Praca" z dniem dzisiejszym przeniesiony zostaje do domu nr. 19 przy ul. Radwańskiej (róg Wólczańskiej). (a)

Wybory komisyj wyborczych.

Dziś w magistracie o godz. 1-ej po południu, dokonane zostały wybory członków komisyj wyborczych w I, II i III cyrkułach pod przewodnictwem wice-prezydenta p. Józefa Andrejewa.

I-szy cyrkuł wyborczy, wybrani zostali pp.: prezes Leon Koźmiński, wice-prezes Dawid Ginzberg, członkowie: Lejb Habergritz, Modest Sobociński, Wilhelm Kirbitz, Chlawne Rudstein, Stanisław Makowski, Adolf Karof, Izrael Cynamon i Władysław Drużycki.

II-gi cyrkuł—pp.: — prezes Bolesław Wocalewski, wice-prezes Naftali Kołtoński, członkowie: Stefan Kowalski, Edmund Majer, Władysław Suckert, Wolf Katz, Karol Sapiński, Michel Flatto i Antoni Migula.

III-ci cyrkuł — pp.: prezes Leopold Zoner, wice-prezes dr. Izydor Abrutin, członkowie: Michał Okojew, Ferdynand Paul, Stefan Hikel, Feliks Mojżesz, Herman Knote. Dawid Grosberg, Adolf Berthold, dr. Ksawery Jasiński, Izrael Grawe, Wacław Matysek, Jakób Fajtlowicz i Emanuel Szlamowicz.

Członkowie tych komisyj mają się zebrać jutro na pierwszą naradę.

Jutro wybory następnych trzech cyrkułów. (e)

„Swięto pracy."

Komitet wystawy wpadł na zupełnie dobry pomysł, urządzając na terenie wystawy Swięto pracy". Szkoda tylko, że w korowodzie za mało wzięło udział zgromadzeń cechowych. Ci zaś którzy wystąpili, bardzo starannie opracowali dekoracyę swych wozów.

O godzinie 5 po południu wyruszył pochód z alejek pod lipkami. Na czele pochodu niesiono godło Resursy rzemieślniczej, inicyatorki „Swięta pracy". Za godłem postępowali członkowie komitetu Resursy Rzemieślniczej.

Drugie miejsce w pochodzie dano alegoryi pracy, którą była figura robotnika, podług rysunku jaki dał swemu robotnikowi na wystawie artysta-rzeźbiarz, Jan Czapliński.

Następnie jechał wóz, który ciągnęła para wołów. Na wozie ubrani biało stali rzeźnicy; pośrodku ustawiono dzika i korytko, w którem spoczywał przeznaczony na rzeź baranek, drugiego baranka trzymał na sznurku jeden z rzeźników. Wóz cały był bardzo efektownie udekorowany.

Ze względu, iż piekarze nie wystąpili, niesiono tylko ich godło.

Dalej szli szewcy, którzy wystąpili dość efektownie, przedstawiając swe wyroby na samochodzie i pełne taczki trepów, tkacze, stolarze, krawcy i sukiennicy. Ci nieśli tylko swoje godła. Za nimi postępowało godło zdunów i wóz na którym urgupowali się zduni.

Za wozem niesiono piec, z kolei znowu następowały godła cechowe młynarzy, siodlarzy, kołodziei, rymarzy i ślusarzy.

Następnie jechał wóz, na którym urządzono kuźnię. W kuźni wrzała praca. Kilku kowali wydobywało z pieca kawał żelaza rozpalonego do czerwoności i kuli je na kowadle. Dalej para koni ciągnęła wóz z tokarnią, na której kilku tokarzy toczyło rozmaite przedmioty z drzewa. Oprócz tokarni na wozie znajdowały się rozmaite części drzewa i gotowych wyrobów.

Za wozem tym niesiono godła cieśli, murarzy, powroźników i bednarzy. Za godłami temi postępowało w szeregach karnych 15 strażaków, członków straży ogniowej ochotniczej. Za strażą para koni ciągnęła wóz stelmachów, bardzo ładnie i gustownie udekorowany. Na wozie urządzono cały warsztat, Znajdujący się na wozie stelmachy pracowali zawzięcie.

Następnie niesiono godła: malarzy. blacharzy, kolejarzy i kominiarzy. Za godłem fryzyerów postępowała grupa osób ubranych w stroje francuskie, w perukach na głowie.

Za fryzyerami postępowali odlewnicy, niosąc swoje godło i niektóre wyroby. Za odlewnikami konik mierzyn ciągnął wóz, na którym ułożono narzędzia brukarzy. Kilku z nich zajętych było pracą.

Za brukarzami niesiono godło kuchmistrzów. Za godłem postępowało trzech kucharzów, ubranych biało, a za nimi jechał dużych rozmiarów wóz; Na wozie w otoczeniu kilku kucharzy stały cztery kuchnie gazowe.

Korowód zamykał wóz „Józefiny", na którym urządzono całą pracownię konfekcyi damskiej. Ubranie wozu było bardzo efektowne.

Po okrążeniu połowy terenu wystawy, pochód zatrzymał się za pawilonem Fantulisa, gdzie

przygotowano dołek do zasadzenia pamiątkowego dębu.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór Resursy rzemieślniczej, przystąpiono do zasadzenia drzewka. a kiedy i ta ceremonia się skończyła, korowód ruszył dalej aż się zatrzymał przed muszlą. Tu zebranej publiczności przedstawiła się każda grupa oddzielnie, przyczem jeden z członków komitetu odczytywał z godeł rok założenia cechu, wiersz okolicznościowy i w kilku słowach zaznajamiał publiczność z jego działalnością.

W pochodzie brała udział grupa górali i góralek, przedstawiciele stowarzyszenia godziwych rozrywek. Za nimi zaś na dwóch drabiniastych wozach jechało „Wesele krakowskie". Po zajechaniu wozów przed muszlę, uczestnicy wesela wyskoczyli z nich i w środku muszli, przy dźwiękach własnej kapeli ochoczo tańczyli.

Publiczność przypatrywała się każdej grupie z dużem zaciekawieniem, darząc ją długo nie milknącymi oklaskami.

Korowód skończył się około godziny 9-ej wieczorem.

Za najefektowniejszą i najlepiej obmyśloną dekoracyę wozów i grup otrzymali nagrody: pierwszą — „Józefina" i rzeźnicy, drugą — kuchmistrze i kowale, trzecią — tokarze i tapicerzy.

Całość korowodu wypadła bardzo efektownie i podobała się ogólnie.

Wieczorem plac wystawowy oświetlony był setkami lampionów.

Na wystawie bawiło wczoraj około 20 tys. osób. (h)

Robotnicy fabryczni.

Ministerstwo handlu i przemysłu kończy opracowywanie sprawozdań inspektorów fabrycznych o stanie przemysłu fabrycznego w państwie rosyjskiem w 1911 roku.

W roku sprawozdawczym nadzorowi inspekcyi fabrycznej podlegało 16,600 przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających 2,051,198 robotników płci obu. W ciągu roku liczba przedsiębiorstw tych zwiększyła się o 879, liczba zaś robotników o 119,712. W warszawskim okręgu fabrycznym było 3,717 przedsiębiorstw, z ogólną liczbą 308,784 robotników. W ciągu roku sprawozdawczego przybyło 297 przedsiębiorstw z 18,654 robotników. W liczbie robotników było małoletnich chłopców 16,325, dziewcząt 12,501, podrostków do lat 15 chłopców 112,065, dziewcząt 79,911; robotników 1,284,531, robotnic 545,866. Przecięciowy zarobek robotnika wynosił w roku sprawozdawczym 251 rb. rocznie.

Liczba nieszczęśliwych wypadków dosięgła w roku sprawozdawczym cyfry 86,745. W stosunku procentowym cyfra ta, w porównaniu z r. 1910, zwiększyła się o 11,8 procent, przy wzroście liczby robotników o 5,1 procent. Przyczynę nadmiernego tego zwiększenia się ministerstwo objaśnia poważnym wzrostem liczby robotników w tych przedsięwzięciach, które zwykle dają największy odsetek nieszczęśliwych wypadków.

(„Kuryer Polski").

Z KROLESTWA.

Pożar bóżnicy. W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca zgorzała w Lublinie bóżnica, której nie zdołała ocalić miejscowa straż ogniowa. Pozostały tylko mury okopcone.

Przyczyną pożaru były pozostawione świece, które, według obrządku, podczas obecnych świąt obowiązującego, nie mogą być gaszone, tylko same dopalić się winny. Pastwą płomieni, oprócz całego urządzenia wewnętrznego padła biblioteka ksiąg treści religijnej. Ogólne straty obliczają na 15 tysięcy rubli. Wypadku z ludźmi nie było, przy bóżnicy bowiem nikt nie mieszkał.

Nieprawne zastrzeżenie. Cukrownia Garbowska, położona w powiecie Nowo-Aleksandryjskim (Puławskim) pisze „Ziemia Lubelska", czyniła zabiegi o założenie szkoły fabrycznej, przeznaczonej dla dzieci robotników. Po długich staraniach naczelnik Chełmskiej dyrekcyi naukowej udzielił nareszcie pozwolenia na założenie 2-klasowej szkółki, z zastrzeżeniem jednak, że nauczycielem w szkółce tej musi być koniecznie prawosławny.

Cukrownia zamierza apelować do ministra oświaty przeciw temu zastrzeżeniu.

Zajście na zjeździe.

W ubiegłą sobotę rozpoczął się we Lwowie zjazd delegatów Tow. szkoły ludowej; przybyło ich około 600.

Po przemówieniu prezesa Bandrowskiego, prof. Sikora wygłosił obszerny referat w sprawie upaństwowienia gimnazyum realnego i seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej. Referent postawił rezolucyę w sprawie upaństwowienia tych zakładów, którą przyjęto.

Następnie zabrał głos prezes Koła polskiego Leo. W tej chwili powstała w sali wrzawa. Zaczęły padać pod adresem prezesa i członków Koła polskiego ostre uwagi i wykrzykniki. W ciągu przemówienia prezesa Leo wrzawa przemieniła się w zagłuszający hałas, tak, że mówca zaraz na wstępie musiał przerwać przemówienie.

Po przywołaniu zebranych do porządku przez prezesa Bandrowskiego, stwierdził p. Leo z ubolewaniem, że po raz pierwszy jest świadkiem takiego nietaktownego zachowania się zebranych wobec członka najwyższej naszej reprezentacyi parlamentarnej w Wiedniu.

Wrzawa jednak nie ustawała i wzmogła się jeszcze skutkiem wykrzykniku p. Dwernickiego, skierowanego do hałasujących.

Trwało to prawie przez kwadrans, aż wreszcie p. Bandrowski uspokoił zebranych oświadczeniem, że p. Dwernicki żałuje rzuconych wśród uniesienia słów i serdecznie przeprasza zebranych.

P. Leo, zabrawszy ponownie głos, w obszernym wywodzie wśród nieustających przeszkadzań i wykrzykników wykazał, że Koło polskie robi wszystko, co jest w jego mocy. W tym roku Koło polskie po raz pierwszy wyjednało u rządu subwencyę w kwocie 34,000 koron na gimnazyum i seminaryum w Białej. Następnie odpierał p. Leo ataki, skierowywane niejednokrotnie przeciw Kołu i wyliczył jego zasługi.

Wśród niemilknącej wrzawy zakończył mówca apelem, aby więcej osób niż dotychczas zapisywało się na członków T. S. L.

Z kolei Redaktor „Kuryera Lwowskiego" Dąbski ostro bardzo i namiętnie krytykował działalność obecnego prezesa Koła polskiego i członków Koła.

P. Leo: Proszę pana przewodniczącego, aby wobec inwektyw i oszczerstw rzucanych na mnie i Koło polskie, wezwał p. Dąbskiego do porządku dziennego.

W tej chwili powstał w sali taki hałas i krzyk, że nie słychać było nawet dzwonka prezydyum.

Zbytki bogaczów.

„Daily Mail" zamieszcza szczegóły o amerykańskiem miejscu kąpielowem Newport, gdzie od szeregu lat spędza wakacye „śmietanka" amerykańskiego świata finansowego. Zamieszkują tam cottages, które jednak tylko z nazwy przypominają skromne wille angielskie, objęte tą nazwą. Są to okazałe budowle, pałace i zamki zbudowane nad morzem, których wewnętrzne urządzenie odznacza się niezwykłym przepychem. Sezon kąpielowy urozmaicają przyjęcia, festyny i bale.

Najgłośniejszą zabawą obecnego sezonu była „Noc wschodnia," urządzona przed kilku dniami przez p. Vanderbildta we wspaniałym jej pałacu „Beaulieu." Pałac oświetlono tysiącami świateł elektrycznych. Wnętrzu nadano wschodnie piętno. Zaproszeni goście w liczbie czterystu przybyli w szatach wschodnich. Pantofelki pań były tkane złotem i zdobne dyamentami. Podobno biżuterye dwustu pań, będących na zabawie, przedstawiały wartość conajmniej 10 milionów dolarów. Gospodyni przygotowała dla gości nies odziankę. W zupełnej tajemnicy kazała na olbrzymiej murawie w parku wystawić teatrzyk i sprowadziła do niego w przeddzień zabawy operetkową trupę z New-Yorku. Niespodzianka pociągnęła za sobą wydatek 24,000 rubli. Do kotyliona rozdawano ordery sprowadzone z Persyi, Indyi i Japonii; wszystkie opatrzono monogramem Vanderbildtów i obdarzonego, oraz datą zabawy. Urządzenie kotylionu kosztowało 150,000 rubli.

Prasa amerykańska poświęciła opisowi przyjęcia obszerne sprawozdania, dodając, że zabawy w Newport, utrzymane na tym poziomie, powtarzają się dość często. Bogate amerykanki starają się prześcignąć w pomysłach, by zaćmić sławę poprzednich zabaw. Jedna z nich przyjęła zaproszonych gości w oranżeryi, gdzie wśród podzwrotnikowej roślinności rozpuszczono tysiące barwnych motyli, złowionych w różnych krajach. Mimo przepychu rozwijanego w Newport przez plutokracyę, według opinii pism amerykańskich, miejscowości tej grozi w niedługim czasie zupełny upadek. Od kilku lat zaczynają tam zjeżdżać obok miliarderów, którzy już od trzech lub dwu pokoleń stanowią „arystokracyę" — także „dorobkiewicze", których miliony mają świeżą jeszcze tradycyę zaledwie kilku lub kilkunastu lat. Pragną oni za wszelką cenę wejść w stosunki ze „staremi rodzinami." W „dawnej arystokracyi" powstał projekt, by porzuciwszy Newport, wynaleźć sobie inne schronisko letnie, choćby na wybrzeżu kalifornijskiem, gdzieby czuli się swobodni „między sobą".

Ostatnia poczta.

— Odwołanie manewrów tureckich nastąpiło z powodu interwencyi wszystkich mocarstw na życzenie Bułgaryi. Turcya wycofuje wojska z Adryanopola i koncentruje je w Macedonii i Turcyi, gdzie odbędą się manewry.

— Z Sofii donoszą; Bułgarski minister skarbu udaje się w najbliższych dniach do Wiednia, jak słychać, w misyi urzędowej.

Uwolnienie części rezerwistów, które miało nastąpić dzisiaj, zostało odroczone do 14 października.

— Poseł serbski w Petersburgu, Popowicz, ogłasza w „Now. Wremieni" rozmowę, w której oświadcza, że zapewne uda się teraz przeszkodzić wybuchowi wojny. Serbia, jak zwykle, pokłada wszystkie nadzieje w Rosyi. Z wielkiem zaciekawieniem — powiedział poseł — oczekujemy wyniku podróży Sazonowa do Anglii. Na zapytanie, jaki zachodzi stosunek między Serbią i Bułgaryą, odpowiedział poseł, że piśmiennej umowy niema, ale na wypadek wojny bułgarsko-tureckiej Serbia siłą faktu zmuszona będzie iść razem z Bułgaryą.

— Dzienniki genueńskie wzywają rząd włoski do zawarcia dodatkowej umowy z Austryą co do wspólnego taktycznego postępowania i wspólnych ćwiczeń obu państw.

— Z Sofii nadchodzą wiadomości, że odwołanie manewrów tureckich nie wywołało spodziewanego uspokojenia, lecz przeciwnie nawet zaczyna się objawiać bardzo pesymistyczne usposobienie. W kołach rządowych nawet wywodzą, że trzeba się przygotować na wszelkie ostateczności. Rząd bułgarski domaga się nowego kategorycznego oświadczenia ze strony wszystkich mocarstw, któreby dało gwarancyę, że reformy w Macedonii będą przeprowadzone. Reformy zaproponowane przez Sazonowa i Greya nie zadowalniają bułgarów, i dlatego rząd bułgarski czyni wszystko, aby się przygotować na wszelkie ewentualności. Od dnia dzisiejszego ruch towarowy na kolejach bułgarskich wstrzymano.

Przed odwołaniem manewrów tureckich rząd bułgarski wystosował do wszystkich mocarstw notę z oświadczeniem, że jeżeli mobilizacya turecka nie będzie wstrzymana, to także Bułgarya zarządzi natychmiast ogólną mobilizacyę.

Organ rządowy „Mir" twierdzi, że Turcya mimo odwołania manewrów, mobilizuje dalej wszystkie dywizye europejskie i wzmacnia wojska małoazyatyckie pod pretekstem manewrów w innej okolicy, a nie w Adryanopolu, jak pierwotnie było postanowione.

Turcya zarządziła tę mobilizacyę dopiero po przerwaniu manewrów bułgarskich i odesłaniu większej części rezerwistów do domu. Zarządze-

nia Turcyi wywołały wielkie wzburzenie w Bułgaryi, ponieważ robią wrażenie, że są prowokacyą.

— W Serbii, jak donoszą do pism berlińskich onegdaj powołano ponownie część rezerw, które miały być już odwołane do domu.

Te same pisma donoszą, że serbskie ministeryum wojny zamówiło w Niemczech 6 automobilów wojskowych i wiele innych materyałów wojennych.

— Obecnie nadeszły bliższe wiadomości co do konfiskaty serbskiej amunicyi przez władze tureckie.

Pozwolenie na przejazd pierwszej przesyłki materyałów wojennych dla Serbii cofnięto.

Ogółem ma być dla Serbii przewiezionych 300 wagonów materyałów wojennych, które Porta chce przepuścić pod warunkiem, jeżeli Serbia zobowiąże się nie przedsiębrać kroków nieprzyjaznych przeciw Turcyi.

— W Białogrodzie otrzymano wiadomość z Salonik, iż na granicy czarnogórskiej w Premzacie przyszło do krwawego konfliktu. Poległo 10 turków i 15 czarnogórców.

— Krążą pogłoski o dymisyi gabinetu tureckiego i zaprowadzeniu dyktatury.

TELEGRAMY.

BIAŁOWIEZA, 29 września (P.) Dziś o g. 11 w. Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, Cesarzewicz Następca Tronu i Najdostojniejsze Córki Ich Cesarskich Mości wyjechali do Spały, witani przez wojsko i ludność miejscową po drodze do pawilonu Cesarskiego, zalanego światłem tysięcy lampek i udekorowanego kwiatami oraz girlandami. Najjaśniejszego Pana i Jego Najdostojniejszą Rodzinę odprowadzali naczelnik głównego zarządu apanażów ks. Koczubej gubernator grodzieński, zarządzający puszczą Białowiejską, dowódca połączonej brzygady artyleryjskiej generał Krasowskij i dowódcy pułków 4 charkowskiege ułanów i 11 kozaków dońskich imienia ks. Denisowa.

Ks. Koczubej i gubernator Borzenko ofiarowali bukiety z żywych kwiatów Najjaśniejszej Pani i Wielkim Księżniczkom.

PRAGA, 29 września (P.) Podczas lotu do Usti lotnik Ilner, zmuszony wylądować, zabił śmigłami 70-letnią parę małżeńską.

PETERSBURG, 29 września (wł.) Dzienniki donoszą, że Anglia zgodziła się na propozycyę Sazonowa co do wystosowania wspólnej noty przez wszystkie mocarstwa do Turcyi. Przypuszczają, że także inne mocarstwa przyjmą propozycyę Sazonowa

BIAŁOGROD, 29 września (P.) Pogłoski o mobilizacyi turków podburzają umysły i denerwują ludność. W razie potwierdzenia pogłosek i mobilizacyi Bułgaryi Serbia przyłączy się do tej ostatniej.

ISKIB, 29 września (P.) Redyfi otrzymali rozkaz znajdowania się w pogotowiu. Jedenastą dywizyę wysłano do Mitrowicy.

KONSTANTYNOPOL, 29 września (P.) Skutkiem odwołania wielkich manewrów postanowiono wykonać manewry dywizyonowe w okręgach Adryanopol, Babeski, Kirkilis, Mitrowica, Iskib, Isztinie, Seres, Elbasan i Drama.

WIEDEN, 29 września (P.) Poseł bułgarski w Paryżu Stanczow w wywiadzie gazety „Neue Freie Presse" stwierdził, że mocarstwa ani razu nie skorzystały z art. 23 traktatu berlińskiego, powołując się na zachowanie status quo. Jednak prócz geograficznego istnieje w prowincyach tureckich i moralne status quo, mianowicie: zabójstwa, rabunki, rozboje i podpalania. Czy i to status quo ma być także utrzymane? Pokój na Bałkanach możliwy jest tylko przy warunku wykonania wymienionego artykułu.

SOFIA, 29 września (P.) Wydano rozkaz zabraniający rezerwistom wyjazdów zagraninę.

LONDYN, 29 września (P.) Na statku angielskim „Bellaflsa", przybyłym z Hamburga, zmarł na dżumę jeden marynarz młodszy, drugi umarł jeszcze w Hamburgu, a trzeci podejrzany zostawiony został w Cuxhafen.

MUKDEN, 29 września (P.) Do Urgi wyjechali Charuinwan i Darchonwan, żeby skłonić chutuchtę do zrzeczenia się niezawisłości. Obiecują oni wypłacić chutuchcie za to 2,000,000 taelów.

Według źródeł chińskich, układy pokojowe z Mongolią toczą się pomyślnie.

MUKDEN, 29 września (P.) Korpus ekspedycyjny wzmocniony został przez nowe oddziały. Wojsko z prowincyi giryńskiej i cycykarskiej skupia się na granicy. Na kolej chińską wysłano oddział wywiadowczy. W prasie mandżurskiej rozlegają się ostre wycieczki przeciw Rosyi. Prasa domaga się rozstrzygnięcia sprawy mongolskiej i sporu z Rosyą za pomocą oręża.

WASZYNGTON, 29 września (P.) Dwóch lotników oficerów spadło z samolotów, zabijając się na miejscu

SOFIA, 29 września (wł.) W ostatnich 24 godzinach spostrzedz można pewne osłabienie zapału wojennego, a zarazem coraz bardziej wahające stanowisko rządu. Powodem tego zdaje się być nacisk ze strony mocarstw, zwłaszcza ze strony Rosyi dążącej do uspokojenia umysłów, a zarazem wiadomość z Serbii, że tam również wpływy te podziałały w sposób uspokajający. Widoki pokoju zdają się wzrastać.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 30 września. (wł.) Były minister Demorinis ogłasza ciekawe komentarze do pobytu Sazonowa w Londynie. Twierdzi on, że Sazonow prowadzi konsekwentnie politykę zmarłego króla Edwarda i Delcassego, zmierzającą do zmiany obecnego trójporozumienia na formalne przymierze zaczepno-obronne.

Rzym, 30 września. (wł.) Według wiadomości, nadeszłych ze Szwajcaryi, przybył tam turecki minister handlu z nowemi propozycyami co do zawarcia pokoju. Jeśli propozycye te będą dla Włoch nie do przyjęcia, to rozpoczną one bezzwłocznie energiczną ofensywę. Wogóle we Włoszech utrzymuje się przekonanie, że Turcya przez ustawiczne stawianie coraz to nowych propozycyj chce wygrać na czasie, by uzyskać w kraju wolną rękę.

Konstantynopol, 30 września. (wł.) Przygotowania do mobilizacyi tureckiej zostały ukończone w stolicy i prowincyi.

Jutro wojsko wyrusza ku granicy bułgarskiej na zapowiedziane 6-cio tygodniowe manewry.

Konstantynopol, 30 września. (wł.) Nieoczekiwanie wybuchł strajk woźniców. Rząd obawia się, by strajk nie przyjął wielkich rozmiarów.

Nowy Jork, 30 września. (wł.) Wśród pracowników tramwajowych w mieście Augusta w st. Georgia wybuchł strajk. Wczoraj przyszło do krwawych rozruchów, przyczem kilka osób jest zabitych. Ogłoszono stan oblężenia.

Tokio, 30 września. (wł.) W mieście i okolicy wybuchła cholera, zawleczona z Szantrajnu. Zaszło 100 wypadków, z tych—30 śmiertelnych.

Wrocław, 30 września. (wł.) Tutejszy sąd krajowy odroczył ponownie sprawę Józefa Kwileckiego, wyznaczoną na dzień 1 października, gdyż hr. Zbigniew Kwilecki złożył zażalenie przeciwko zamianowaniu opiekuna.

Białogród, 30 września. (wł.) Rząd serbski oświadcza, że prawdopodobnie uda mu się pomyślnie załatwić sprawę ochrony ludności serbskiej w Turcyi, jest jednak przygotowany na wszelkie ewentualności.

Armia serbska jest obecnie lepiej uzbrojona i zorganizowana, niż kiedykolwiek była.

Podziękowanie.

Za łaskawy współudział w nabożeństwie za duszę ks. Piotra Skargi serdecznie dziękuję pp. dyrektorom: A. Dworzaczkowi, T. Jotejce i H. Makowskiemu, oraz p. W. Stępkowskiemu i pp. Adamczewskiemu i Dymkowskiemu za bezinteresowne udekorowanie kościoła.

Ks. K. Szmidel.

Łódź, d. 30/IX—1912 r.

Wiadomości zamiejscowe.

Tramwaj w płomieniach. Dzienniki rzymskie donoszą o wielkiej katastrofie tramwajowej, jaka wydarzyła się z jednym z wozów tramwajowych, kursujących pomiędzy Piazza Venezia a San-Paulo w Rzymie. Na linii tej, jako przechodzącej przez dzielnice robotnicze, jest zawsze największy ruch rano, kiedy robotnicy zdążają do pracy. Tak było i krytycznego ranka. Na każdej stacyi przybywało pasażerów, a nikt nie wysiadał tak, że w końcu w wozie znalazło się 60 ludzi, zamiast dozwolonych trzydziestu. Nagle, kiedy wóz znajdował się na Lungo - Tevere, w pobliżu mostu Quatro Capi i synagogi izraelickiej, z niewiadomej przyczyny powstało krótkie spięcie i w jednej niemal chwili cały wóz stanął w płomieniach. Konduktor stracił głowę i nie zatrzymał wozu, a wśród pasażerów powstała nieopisana panika i zaczęli w biegu wyskakiwać z wozu na wszystkie strony. W rezultacie, jeden robotnik złamał sobie podstawę czaszki i wkrótce zmarł, a dwanaście innych osób z pośród pasażerów zostało mniej lub więcej ciężko rannych.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-ni H. Kijań. w Łodzi. Wiadomości o udzielaniu lekcyj nie mogą być drukowane w rubryce „Osobiste", tylko w ogłoszeniach, przyczem trzeba przedstawić odpowiednie świadectwo, dające prawo na udzielanie lekcyj.

Prenumeratorowi W. C. Radzimy zwrócić się listownie do rosyjskiego Tow. żeglugi parowej w Odesie, które udzieli Szan. Panu wyczerpujących informacyj. List musi być pisany w języku rosyjskim.

P-u A. Spodenkiewiczowi w Łodzi. Treść listu Szan. Pana drukowana być może tylko w dziale ogłoszeń.

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zofia i Marek Moszkowscy, dla uczczenia b. p Zofii Kohnówny 5 rb.

Na stypendyum przy Kole pracown. Dr. Z F. Ł.

Wacław Sokolewicz, zamiast kwiatów na grób ś. p. Tadeusza Prawdzic-Kokelego 5 rb.

Na szkołę im. Orzeszkowej.

Przegrane do p. L. Lwowa w cukierni p. Roszkowskiego 1 rb. 20 kop.

Wszystkim uczestniczącym w oddaniu ostatniej posługi mężowi mojemu
ś. † p.

Tadeuszowi Kokelemu

a w szczególności tym, którzy okazali mi tak wiele współczucia i pomocy w ciężkiem mojem strapieniu, a także chórowi drogi żelaznej za wykonane pienia nad grobem, z głębi zbolałego serca składa podziękowanie zrozpaczona

3722 **Żona.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 30|IX 1912 roku).

	Żąd.	Ofiar.		Żąd.	Ofiar
Czeki na Berlin . .	46.37½	—.—	5% L. m. Piotrkowa	—.—	—.—
4% Renta	94.40	93.60	Akc. Lilpopy . . .	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1905	105.75	104.75	„ Putiłowskie .	—.—	—.—
5% Pożyczka z 1906	105.50	104.50	„ Rudzki i S-ka	—.—	—.—
Premjówka I-ej em.	484	474	„ Starachowickie	—.—	—.—
„ II-ej „	368	358	Banku H. m. Warsz.	—.—	—.—
Szlacheckie. . . .	316	306	„ „ „ Łodzi.	435	429
4½ Listy Ziemskie .	88.50	87.50	Rudzki i S-ka n. ak.	—.—	—.—
5% „ „ .	—.—	—.—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—.—	—.—
4% Listy Warsz. .	92.30	91.30	B-ku Dysk. Warsz.	502	497
4½ „ „ .	88.00	87.00	Akcye Żyrard. zakł.	—.—	—.—
5% L. Łódz. 7 s.	—.—	—.—	5%% Oblig. Warsz.	—.—	—.—
4½% L. Łódz. s.	—.—	—.—	4½ L. Częstochowy	—.—	—.—
Bank H. Łodzi n. ak.	—.—	—.—	Bank Państwa . .	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i pręd. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
29/IX 1 popoł.	752.6	+ 11,5	77	W 1	Z dnia 29/IX Temperatura max. +11 8C., min. 2,5 Opadu 0.0 mm
29/IX 9 wiecz.	751.9	4,9	89	W 1	
30/IX 7 rano.	749.2	2,4	93	Pd W 1	

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego"

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 198

POLECA: ŻYWOTY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWĄ JADWIGĘ I WSZYSTKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY, RÓŻAŃCE, POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERYAŁY PIŚMIENNE.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Skarga a pisma ruskie. Dziennik moskalofilski „Haliczanin“ zamieszcza z okazyi rocznicy Piotra Skargi obszerny artykuł wstępny, w którym podnosi jego wielką działalność dla Polski. Również „Rusłan“, organ chrześcijańsko-socyalnych rusinów, ogłasza na cześć Piotra Skargi obszerny artykuł wstępny, w którym podnosi jego wielkie zalety jako kapłana i obywatela. „Diło“ natomiast pomija tę rocznicę zupełnem milczeniem.

Z KRAKOWA. Ciekawy wypadek. W Wadowicach u zamożnego kupca p. Wassertheila służyła od lat 11 przystojna dziewczyna z Jaworzna Ida Kreuter, licząca obecnie lat 17. Za wierną służbę przyrzekł kupiec dać jej w posagu 200 koron, wobec czego dziewczyna prędko znalazła kawalera i miały odbyć się zaręczyny z Ickiem N. Do zaręczyn nie przyszło, bo dziewczynę wykradł młody malarz, chrześcijanin z Kalwaryi i wywiózł do Krakowa, gdzie umieścił ją w pewnym klasztorze, aby przygotowała się do chrztu.

Przed terminem chrztu zwrócono się o metrykę do Jaworzna i wtedy nastąpiła niezwykła niespodzianka: z Jaworzna nadeszła odpowiedź, że dziewczyna jest chrześcijanką od urodzenia, tylko wychowywała się wśród rodzin żydowskich, wskutek czego przejęła od nich obyczaje i znajomość żargonu. Niespodziewana wiadomość przyśpieszyła ślub dziewczyny z malarzem.

Kupiec Wassertheil wypłacił nowożeńcom przyrzeczoną Idzie kwotę 200 kor.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia **zakład krawiecki**

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materyału zimowego od Rb. 28. 2525

NIEZWYKLE WYKWINTNE T^WA „LAFERME“ 10 SZT.-10 KOP.

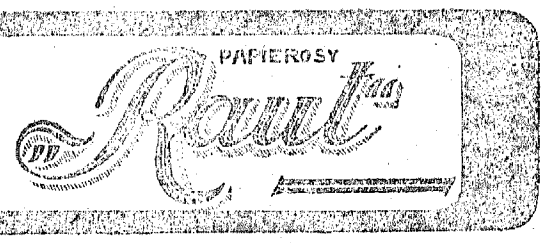

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A! Meble różne z kilku pokojów sprzedam tanio: łóżka, szafy, otomanę, stół, krzesła, kredens, bieliźniarkę, biurko, tremo, meble salonowe, różne drobiazgi. Nowo-Cegielniana № 6, m. 7, front. 8305—10—0

A!A! Meble różne z 4 pokojów sprzedam w całości lub częściowo, tanio tylko zaraz. Widzewska № 104 m. 9, II piętro, front. 8555—6—2

A!A! Zakład freblowski Haliny Pełzuckiej Juljusza № 13 m. 53; przyjmuje dzieci od lat 3—9. 8559—3sp—3

A! Meble rozprzedam z trzech pokojów, maszynę nożną. Południowa 24—14. 8551-3*-2

A! Dziś i jutro muszę wyprzedać resztę mebli bardzo tanio: kredens, stół, krzesła, otomanę, biurko duże, bibliotekę, szafy do ubrania, lustra, obrazy, słupy, garnitur salonowy, lampę, etażerkę, stoliki do kart, łóżka, materace, bieliźniarkę lustrzaną, tualetę, umywalnię, ekrany. Piotrkowska 225—2. 8565—2—2

A! Szafa, łóżka, umywalnia, tremo, otomana, krzesła, stół, bieliźniarka, biurko, szafka, kredens, lampa, tanio do sprzedania. Konstantynowska 45—11. 8559—5—2

Budynek fabryczny, odpowiedni na każdy warsztat, tanio do wynajęcia od 1-go października, tamże pojedyńcze pokoje. Widzewska 146. 8415—4—*4

Chłopcy mające chęć nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić. R. Buhle, Długa 162. 8495—3*—2

Czeladnik rymarski potrzebny. Główna 54. 8490—3—3

Chcę kupić motor o sile: czterech, pięciu lub sześciu koni, naftowy lub na ropę. Oferty złożyć w redakcyi „Rozwoju“ pod lit. F. S. 8528—3—2

Doświadczony nauczyciel rosyanin, kandydat praw, udziela lekcyj i korepetycyj; specyalnie rosyjski, historya i matematyka; przyjmie lekcye i w zakładzie naukowym. Wiadomość w Administracyi Rozwoju pod „N. W.“. 8586—2c—1

Do sprzedania używane suknie, palta, kostyumy. Piotrkowska 144, oficyna, III piętro. 8454-3-**2

Duży pokój umeblowany z balkonem dla 1 lub 2 panien inteligentnych, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Skwerowa 10 m. 5. 8545—4*—2

Do wynajęcia pokój i kuchnia. Wysoka 28 (pałacyk). 8542—2—2

Do wynajęcia pokój umeblowany, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowo-Cegielniana № 25 m. 17. 8438—3*—3

Do wynajęcia od 8-go października kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa za obsługę. Ul. Piotrkowska 69, m. 8. 8462-3*-3

Do wynajęcia zaraz 2 pojedyńcze pokoje, Grabowa nr. 30, tramwaj nr. 4, przystanek: Milionowa. 8540—3—2

Fortepian krótki, czarny, z metalową płytą, dzielnym głosem do sprzedania tanio, Pańska 4 8541—2—2

Filia piekarska zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ul. Wólczańska nr. 52. 8526—2—2

Gramofon dwusprężynowy sto nut, sprzedam zabezcen. Wólczańska 250—95. 8571—3—1

Inteligentny szlązak posiadający średnie wykształcenie i buchalteryę, władający językami: rosyjskim, polskim i niemieckim w piśmie i słowie, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej lub magazyniera. Ul. Gubernatorska 40 m. 31. 8494-3-3

Kursy przygotowawcze na świadectwa rządowe; nowy kurs rozpoczęty, Mikołajewska 22—9. 8456—5—4

Lekcyj gry fortepianowej udziela kapelmistrz. Składowa 42, koszary; od 1-ej do 2-ej. 8272—5—2

Młody człowiek, znający buchalteryę i korespondencyę w języku niemieckim; przytem włada rosyjskim i polskim—poszukuje posady. Oferty w „Rozwoju“ pod „Posada“. 8532-3*-2

Magle sprzedam do zabrania na miasto. Piotrkowska 178. 8552—3ps—2

Maszyna i gramofon do sprzedania. Wysoka 8. Wiadomość w sklepie. 8590—2—1

Obiady prywatne, Juliusza 13, parter; tamże potrzebna panienka na mieszkanie. 8441—3sp—3

Orla 25 m. 36. Przyjmuje się kapelusze damskie do ubierania. 8455—3*—3

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie domowem, z szyciem, poszukuje posady do zarządu domem lub dzieci. Łaskawe oferty: Główna 40 m. 15. 8588—2s—1

Potrzebny czeladnik szewcki na obstalunkową robotę. Karolew 4, dom Waltra. Kobuszewski. 8591—3—1

Pralnia do sprzedania zapewniająca dobrobyt. Długa 71. 8568

Potrzebny chłopiec i dziewczyna lat 13—14 do sklepu. Ul. Piotrkowska 13. Wiktor Matyjewicz. 8585—1

Poszukuje się w okolicach Piotrkowskiej mieszkania, składającego się z 4 pokojów ze wszelkiemi wygodami. Oferty w Administracyi „Rozwoju“ pod „Mieszkanie. 8575—4—1

Piwiarnia do sprzedania, róg Przejazdu i Widzewskiej vis à vis poczty. 8487—3—3

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem, oraz dziewczyna do dzieci, Dzielna nr. 31, Cukiernia. 8536-2-2

Do sprzedania 3 miesięczna wyżlica wysokiej rasy. Pasaż-Szulca 77 m. 6. 8573—2—1

Pokój kawalerski izolowany z przedpokojem, do wynajęcia. Andrzeja 26, tel. 24—89. 8578

Pokój duży, widny, ładnie umeblowany. Długa 19—7. 8589—2pt—1

Potrzebna panne do pralni, obeznana. Widzewska 39. 8491—3—3

Piekarnia z całem urządzeniem lub bez do sprzedania tanio. Nowa 34. 8492—3—3

Potrzebny wojażer na miasto, młody człowiek z kaucyą 500 rb. Zgłaszać się od 8-ej do 9-ej wieczorem. Markus, ul. Cegielniana 49. 8393—3sp—3

Piwiarnia do sprzedania. Skwerowa 16; od godz. 4-ej do 7 wieczór. 8442—4ptpś—3

Pokój duży, słoneczny, umeblowany dla pracownicy biurowej, lub nauczycielki. Może być: polka, francuzka lub niemka. Dzielna 28 m. 14, prawa oficyna, III piętro. 8526—3*—3

Potrzebna dziewczyna przychodnia do posługi w szkole. Zgłaszać się Pańska 5, Lewandowska; od 3 po południu. 8511—2—1

Pracownia haftów artystyczno-kościelnych B. Wiśniewskiej. Nagrodzona dyplomem uznania. Łódź, ul. Drewnowska nr. 48—3. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, oraz panienki do nauki. 8535-3-2

Potrzebni agenci. B. Pomorski i S-ka, Konstantynowska 12. 8562—3—2

Potrzebna dziewczynka do posługi, ewentualnie do dziecka. Piotrkowska 309 m. 8. 8504-3-3

Poszukuje posady mężczyzna w średnim wieku, posiadający średnie wykształcenie ze znajomością języków polskiego, rosyjskiego i rachunkowości, z z ładnym charakterem pisma — woźnego, portyera, numerowego, szwajcara, może też pracować u p. p. adwokatów, rejentow lub w sądzie. Oferty pod litery „W. K.“ w administr. Rozwoju. 8547—2—2

Piwiarnia do sprzedania. Benedykta 46. 8520—3—2

Panienka przyjezdna poszukuje miejsca ekspedyentki lub kasyerki. Gubernatorska 5, mleczarnia. 8564—2—2

Potrzebne uczenice do magagazynu kapeluszy. Benedykta Nr. 35. 8550—2—2

Potrzebna bufetowa do składu wędlin, obeznana w tym fachu. Wiadomość: ul. Wysoka 18, Switek. 8556—3—2

Sklep kolonialny, dobrze prosperujący, egzystujący 12 lat przy ul. Rokicińskiej jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Wschodnia 40 m. 19. 8493-3--3

Salon do sprzedania, 6 krzeseł, lustro, 2 fotele, stół, kanapka i 2 słupy, zarazem parę rogów, krzesło dziecinne na gumach, służy za wózek, kosz angielski do kwiatów, stół jasny, salonowy. Radwańska № 54, miesz. 5, od godz. 10 rano do 6 wieczorem. 8315—6pśpsw—5

Sklep i dom zajezdny, do tego 6 mórg ziemi z powodu braku zdrowia do odstąpienia w Dobroniu, na szosie pomiędzy Łaskiem a Pabianicami. Wiadomość na miejscu. 8535—2—2

Sklep rzeźniczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Żelazna 7. 8570—1

Sprzedam magiel. Ul. Drewnowska 55. Wiadomość w sklepie. 8572—4—1

Sprzedam orkiestron firmy krajowej, za nizką cenę. Dzielna Nr. 44, restauracya. 8585—3—1

Tanio do sprzedania różne meble dębowe i mahoniowe z powodu zmiany lokalu. Ul. Nawrot № 2, magazyn mebli. 8431-5-5

Urządzenie kolonialno-dystrybucyjne do sprzedania tanio. Ludwiki 49 (Luizy). 8424—6—6

Wczoraj wieczorem, przechodząc ulicami Przejazd i Piotrkowską, zgubiono damski srebrny zegarek. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą. Przejazd 15, Otto Gehlig. 8544—2—2

Z powodu wyjazdu sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Karolewska № 11. 8513—2—1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Wiadomość: ulica Ogrodowa 26, p. Olejnik, sień 13 m. 18. 8534

Z powodu wyjazdu sprzedam dwa magle i nowe meble. Ul. Benedykta 32. 8577—1

Zagraniczna wychowawczyni niemka i freblanka polka, poszukuje posady. Biuro Kaczorowskiej, Nawrot 2. 8594—2*—1

Zdrowe, smaczne obiady dla inteligentnych osób. Piotrkowska 132 m. 20. 8236—3**—1

2 magle do sprzedania, ulica Średnia nr. 2. 8531—2—2

Zagubione dokumenty.

Andrzej Sujka zagubił kwit od biletu wojskowego i paszportu wydany z fabryki Szteigerta, bilet z kancelaryi w Chojnach. 8592—1

Antoni Sar zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Lagnasa i Silbersteina. 8580—1

Ignacy Krakowiak zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki F. Kieniga. 8579—3—1

Jakób Wajsberg zagubił paszport wydany z gminy Imielna, gub. kielecka. 8515-3-3

Julianna Biesiadzka zagubiła paszport wydany z gm. Chojny, gub. piotrkowskiej. 8559-3-2

Leopold Witschel zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. M. A. Wienera. 8581—1

Michał Domalanżek zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 8593

Maryanna Kubiak zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki K. Hofrichtera. 8587

Maryanna Popielska zagubiła paszport wydany z Noworadomska. 8523—3—2

Stanisław Piotrowski zgubił kwit od paszportu wydany z Biura Powszechnego Elektrycznego. 8475—3—3

Skradziono paszport wydany z gminy Bruss, gub. piotrkowskiej, na imię Otto Sztajnke. 8489—3—3

Stanisław Kosiewicz zgubił kwit od paszportu wydany z fabr. Karola Scheiblera. 8595—1

Władysław Krysztowiak zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Scheiblera. 8567

Władysław Promiński zagubił paszport wydany z gminy Ciosny, pow. brzezińskiego. 8569—3—1

Zagubiono paszport na imię Jana Jóźwiaka z żoną, wydany z gminy Kłodawa, gub. kaliskiej. 8574—3—1

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Szwejgerta, na imię Józefa Płusa. 8582—1

Zaginęły dwa paszporty na imię Wojciecha i Władysława Rosowskich wydane przez konsulat pruski. 8576—3—1

Zaginął paszport na imię Ignacego Kałużyńskiego, wydany z gminy Dłutów, pow. łaskiego. 8498—3—3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Hirszberga i Birnbauma, na imię Michaliny Kluczkowskiej. 8500—3—3

Zaginął paszport wydany z gminy Bujny, gub. piotrkowskiej, na imię Antoniego Chęcińskiego. 8519-3-2

Syndycy masy upadłości firmy **„Gustaw Lorenz jr.“** podają do wiadomości, że mają do sprzedania ewentualnie do wydzierżawienia 3714

150 warsztatów tkackich

mechanicznych różnej szerokości wraz z maszynami pomocniczymi i całem urządzeniem fabryki. Bliższych informacyi udzielają syndycy Adwokot Przysięgły A. Żelazowski, Mikołajewska 21, kupiec Natan Kopel, Dzielna 4.

Kilkanaście mórg

ziemi wraz z domem i stodołą, na Radogoszczu pod Łodzią zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela A. Troszyńskiego. Bałuty, Nowaka № 32|34. 3718

W koszarach 4 pułku strzelców ulica Nowo-Cegielniana № 51, 19 tego miesiąca st. st. będzie **sprzedanych 5 furgonów** artyleryjskiego typu, zarówno odbędzie się licytacya na sprzedaż nawozu od koni półkowych. Zgłaszać się o godzinie 10 rano. 3716

NAJLEPSZE PREPARATY DO OBUWIA RADIUM PASTY, KREMY, GLAZURY

40

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangielickiej 145.

Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss. 1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratoryum techniczne **do wprawiania sztucznych zębów.** Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacye sztucznych zębów na poczekaniu. **Ceny bardzo nizkie.**

PLACE

Pozostało już niewiele, większość rozsprzedana, warunki nabycia dogodne, bardzo tanio plac 40×80, cena 160 rubli, korzystajcie z okazyi, każdy nawet posiadający szczupłe fundusze a potrzebujący letniego wypoczynku może sobie na kupno pozwolić. Wieś Lublinek, miejscowość ładna, sucha, lesista, przy mającym być otworzonym przystanku kolei warsz.-kalisk. 6 wiorst od Łodzi. Wiadomość u W-go Bibergala, ul. Pańska № 7, od 7—9 wiecz. 3704

P. P.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P., iż

Pracownia moja Okryć Damskich

również robót futrzanych przeniesiona została z ul Średniej № 5 na ulicę **PIOTRKOWSKĄ № 60.** Do sezonu następnego jestem zaopatrzony w najmodniejsze modele paryskie.

Pozostaję zawsze do usług Sz. P.

3516 Z szacunkiem **M. LEWAND, Łódź.**

Do wynajęcia zaraz

różne mieszkania, suteryny, sala 30 łokci długa, stajnie i szopy, a od 1 stycznia 1913 r. cały frontowy dom z jedną oficyną po 1—2—3—4—5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami i sklep. St.-Zarzewska № 65. Wiadomość u gospodarza. 3706

32,000 łokci kwadratowych obejmujący

WIELKI PLAC

położony przy kolei Fabr.-Łódzkiej z dojazdem tejże kolei na plac, 2 decymalne wagi, budynek na kantor, mieszkanie i zabudowania gospodarcze i inne — jest całkowicie lub częściowo od 1 (14) do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą składać oferty do Adm. niniejszego dziennika pod „32,000" 3720

Zdolni ślusarze

na lepsze budowlane i gięte roboty zostaną przyjęci do pracy u K. Buhle, Długa № 162. 3676

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 (róg Rozwadowskiej № 1).

DOMEK

z urządzoną piekarnią i ogródkiem przy dobrych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Radogoszczu, ul. Dębowa № 15 u właściciela. 3654

Szkoła prywatna

A. RYBAKA 3668

Pasaż-Szulca № 11.

Zapisy uczniów codziennie.

Dobrze prosperująca

mała ślusarnia

z elektromotorem, natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Ślusarnia" do administracyi niniejszego pisma. 3640

Dr Beyt

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i maszżem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w niedzielę i święta od 9—8 p.p. 4ko

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i od 5—8 po poł., panie od 4—5 po poł; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

W Kaliszu jest do sprzedania

PLAC

około 24000 łokci kwadr., położony w śródmieściu nad rzeką, zdatny pod budowę fabryk. Wiadomość u właściciela: **Emilia May w Kaliszu, ul. Winiarska № 21.** 3696

AGENT

miejscowy

z polskim i niemieckim językiem, z kaucyą lub poręczeniem na rb. 500, zgłosić może się do perfum: **Kosmos, Piotrkowska 59,** do 11-ej rano. 3698

Osoba starsza

z dobremi świadectwami poszukuje miejsca klucznicy na plebanię lub w prywatnym domu oraz na wyjazd. Adres w redakcyi „Rozwoju", Przejazd 8 dla „W." 3658

Dr. B. Helman

powrócił 3124

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 w Niedzielę od 10-1. Mikołajewska 4. Telef. 16-00.

FRYZYER J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.

róg Piotrkowskiej.

Największa fabryka wyrobów fryzyerskich, specyalne salony dla pań i panów: Czesanie, ondulacya, mycie głów, momentalne suszenie aparatem, farbowanie na różne kolory, manicure. Ceny konkurencyjne. 3686

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7r46

Dr. J. Fieniążek

przeprowadził się do Warszawy **Nowogrodzka 6,** telef. 50-17, wznowi przyjęcie chorych w październiku od 4-ej do 6-ej pop. 3003

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. **Telef. 26—25.** 507-r

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopło Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. **Krótka 5, telef. 26-50.** 1887

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 19.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 196

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Żadiewicz

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Fortepian

kredens, maszyna do szycia i inne przedmioty są z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Tamże jest do wynajęcia lokal składający się z 3 pokojów i kuchni. Wiadomość ul. Główna № 33 m. 28. 3680

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41.**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Gustawa. 2793

Zand-Tenenbaumowa

powróciła i mieszka obecnie na ulicy **Piotrkowskiej 145,** telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami kobiecemi, moczopłciowemi i skórnemi (kobiety i dzieci) od 11 rano do 1 po p. i od 6 i pół do 8 po poł.

Poszukuję

dzierżawy na lat 5—10, dom mieszkalny z zabudowaniami i około 10 do 15 mórg dobrej ziemi w okolicy Łodzi. Oferty w administracyi „Rozwoju" pod „Dzierżawa". 3678—3—1

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI

choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł, W niedzielę od 9—12-ej. 2721

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

Dr. Tomaszewskiego

Andrzeja 3.

Leczenie skrzywień. Aparaty mechanoterapeutyczne. Masaż wibracyjny, kąpiele elektryczne i gimnastyka lecznicza. 3346

Rutynowana freblanka

była słuchaczka wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie, poszukuje kompletów w lepszych domach, prowadzi pogadanki, slöjd, rysunki, gimnastykę rytmiczną, zabawy, śpiewy i tańce. Wiadomość: Skwerowa 18 u właściciela domu. 3552

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne

Przyjmuje od 9-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2999

ul. Piotrkowska 107.

Dr. A. Poznański

Choroby uszu, nosa, gardła i wewnętrzne

ul. Przejazd № 6, tel. 22-96.

Przyjmuje od 9—10 zrana i od 5 i pół do 7 wiecz. 3446

1856

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu.

Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—12 r. i od 4—6 w. 3466

Dr. A. Grosglik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłoleczniczy. Badanie krwi na syfilis Od 8½,—11½ r. i od 5—6. Niedziele i święta 9-12 r. 2305

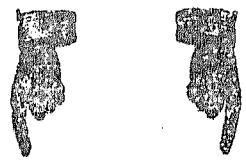

Trykotaże. — Bielizna.

WIELKI WYBÓR:

KRAWATÓW, LASEK, RĘKAWICZEK, SPINEK, SKARPETEK, KRAWATEK, PARASOLEK, PONCZOCH, ŻABOTEK, GALANTERYI DAMSKIEJ i DZIECINNEJ.

M. Kołodziejski

3 ul. Andrzeja 3

Przyjmuję nadrabianie pończoch

ul. Mikołajewska 59 m. 29

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,

m. 24.

Przyjmuje się uczenice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

Poprzeczna ulica 2-gie piętro.

Dr. Goldman

mieszka obecnie przy ul. Przejazd Nr. 36, obok gmachu poczty. Przyjmuje od 8—9 i od 4 6 po poł., telef. 7-95. 2877

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH Przeprowadził się na ul. **Spacerową № 40,** przy Andrzeja. 10—12½ r. i 5—7½ w.) 1483

Dr. E. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

CEGIELNIANA 14

od g. 11—1 i od 4—7½. 76r

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł

ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi.

Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6½ p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3474

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**